

Małach & Rufuz, Z fartem (feat. Bonus, Kokot)

Z fartem, dla dzieciaków na osiedlach
bo nawet ci z szarych domów mają wielkie serca
życie to potwierdza, życzysz komuś farta
a nie jesteś zawistny, to w twoją stronę karta

nie życzę szczęścia jak ktoś się tylko ślizga
i na cudzych nieszczęściach robi dupę z pyska
a fart, dla tych co wylewają siódme poty
żeby grały dobre bity i siedziały zwroty
teraz z fartem za tych co tu są
nawet nie wiesz co może znaczyć ta muzyka
bo, mistyka gdy dopierd* z głośnika
bije pionę, kładę zwrotę, jak dla mnie klasyka
jak dla mnie to znika to co nie potrzebne
trzymaj się ziomeczku, jutro będzie lepsze
ze słońcem czy z deszczem przywitasz poranek
a te same problemy z fartem pójdą w niepamięć

Z fartem, życia rymy szarpiają za kolumny
Z fartem, bo los potrafi być niefortunny
Z fartem, trzymaj się ziomek dla ciebie ten rap
moje słowa, ten czas który mnie wychował
który do myślenia dał,
który pokazał to czego widzieć nie chce
szanuje mych ludzi i nie lubię się z kurewstwem
praktycznie codziennie wciągam gęste chmury
rozwiązuje życia kalambury
i z fartem na kolejne góry czy na doły
nieraz bywam smutny ale zwykle wesoły
ciągle czerpie inspiracje z życia szkoły
nauka to moje doświadczenie, wciąż zdobywane bloki
Warszawa, podziemie w tym pozostanę
i skoki na nogi, podwórkowe kroki grane
z fartem w pogoni za sianem
z fartem, na wieki wieków amen

Z fartem idź, bo droga prosta,
Obawy odstaw, niepowodzenia zostaw
Z fartem idź, pamiętaj mordo!
Na oriencie bądź,
Wiesz jak łatwo stracić wolność!
/2x

Czuje jak bije moje serce, poca mi się ręce
wiem że za chwilę odwrotu już nie będzie
znam konsekwencje, lecz nie wymięknę brachu
zrobię to z platformy do samego dachu
fachu uczyłem się już jako małolacik
i osiągnąłem wiele, choć mogłem dużo stracić
jeśli mam oceniać to raczej mi się farci
szczerze to doceniam, by los mnie nie skarcił
z drugiej jednak mańki ryzyko chleb powszedni
kiedy to odstawiam zaczynam za tym tęsknić
mętlik w głowie, hopy miewam nieraz
to wciąga jak hera i nie ma już odwrotu
ja jestem gotów czoła stawić temu światu
choć czasem śpię na ławce z głową na plecaku
przy jakimś deptaku, hen daleko gdzieś
Zachodnia Europo czuję z tobą więź!

Z fartem, byś po latach nie poodpadał
tam gdzie nie trzeba palce maczał
Z fartem braciszku, niech się wiedzie równo w zgodzie
zobacz, ile wiosen temu lataliśmy po osiedlu

teraz jak na dłoni, co cię obroni, co pogrąży, widać
Bonus, Małach, Rufuz z dala od fusów
w tych szalonych czasach przebija się z bruku
z fartem w zarobkach, a psy tylko na smyczy
napisane w kamienicy - tam gdzie farta życzę wszystkim
z rana robota, zajebać, pohandlować
nie jedna myśli głowa, szczęścia i dużo dobra
życiowa forma od lat niech się wie
niesie nadzieje, kilka spraw zawsze na oriencie
szacunek za szacunek
chu* pociśnięte
wbrew całemu światu, przez życie
z fartem chłopaku
(z fartem chłopaku)

Z fartem idź, bo droga prosta,
Obawy odstaw, niepowodzenia zostaw
Z fartem idź, pamiętaj mordo!
Na oriencie bądź,
Wiesz jak łatwo stracić wolność!
/3x